

W. Jaruzelski
przyjął
H. Wehnera

Na zakończenie pobytu w Warszawie przewodniczącego frakcji SPD w Bundestagu, Herberta Wehnera, jednego z najwybitniejszych polityków RFN, przyjął 22 bm. na dłuższą rozmowę prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski. Omówiono szeroki wachlarz spraw obejmujących ważne kwestie polityki międzynarodowej i stosunków dwustronnych między Polską a Republiką Federalną. Herbert Wehner zapoznał się również z oceną rozwoju sytuacji w kraju oraz jej reperkusjami międzynarodowymi. Rozmowa z premierem Wojciechem Jaruzelskim stanowiła podsumowanie czterech pracujących dni pobytu Herberta Wehnera w Warszawie, w trakcie których spotkał się on z wieloma czołowymi przedstawicielami władz partyjnych i państwowych. Przeprowadził on również rozmowy nieoficjalne.

Spotkaniem towarzyszyła dobra atmosfera, a dyskusje nacechowane były szczerością i rzetelnością. 22 bm. Herbert Wehner udał się w drogę powrotną do swego kraju.

(PAP)

Dobre wyniki w górnictwie

Utrzymuje się dobre tempo wydobycia węgla kamiennego w trzech walczyńskich kopalniach oraz kopalni „Nowa Ruda”. Systematycznie przekraczane są zadania planowe. Od początku miesiąca do niedzieli, 21 bm., dolnośląscy górnicy wydobyli 147.453 tony wysocewartościowego węgla wsadowego, tj. przeszło 4 tys. ton ponad plan.

(PAP)



W porcie gdyńskim podniesiono banderę na czwartym z kolei kontenerowcu m/s „Stefan Starzyński” dla Polskich Linii Oceanicznych. Statek zbudowano we Francji. N/Z statek w porcie gdyńskim, bazie kontenerowej.

W sobotę konferencja OPEC?

Przewodniczący Organizacji Państw — Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC), a zarazem minister do spraw ropy naftowej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Maana Iba Said Al-Otejba, podejmuje próby w celu zwołania na najbliższą sobotę nadzwyczajnego posiedzenia OPEC.

Informując o tym wychodzący

w Dubaju dziennik „Al-Bajan” stwierdza, że celem spotkania byłoby omówienie obecnej sytuacji na światowym rynku naftowym, a także określenie nowych limitów wydobycia. Omówiono by też działania w kierunku obrony polityki cenowej OPEC oraz ustabilizowania rynku światowego.

Al-Otejba wystosował do sekretariatu OPEC w Wiedniu oficjalną notę, w której zwraca się z prośbą o nawiązanie kontaktu z krajami członkowskimi OPEC i uzyskanie ich zgody na sobotnie spotkanie.

„Al-Bajan” cytuje słowa Al-Otejby, który stwierdził, że obniżanie cen nie jest właściwym rozwiązaniem problemów, przed którymi stoi OPEC.

Nadal ciężki stan rannego milicjanta

Stan zdrowia rannego w wyniku ostrzału funkcjonariusza MO, sierżanta Zdzisława K., jest nadal bardzo ciężki. Jak poinformował 22 bm. w godzinach wieczornych lekarz dyżurny Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej szpitala, w którym znajduje się ranny, w stanie zdrowia pacjenta nie obserwuje się symptomów poprawy.

(PAP)

Nowy mineral

Do rejestru pierwiastków, odkrytych na Ziemi, wpisany został nowy mineral o nazwie Jakutit. Jego nazwa pochodzi od miejsca znalezienia — radzieckiej Jakucji.

Nowo odkryty mineral jest czarnego koloru.

Ponowne zamrażanie kry w lodowych rynnach Wisły

Mrozy powodują ponowne zamrażanie kry w lodowych rynnach utworzonych przez lodolamacze m. in. na Wiśle w rejonie Płocka. Alarm powodujący — mimo dalszego obniżania się poziomu wody w niektórych rzekach — nadal obowiązujące w części gmin w województwach: płockim i gorzowskim.

W ciągu ostatniej doby 9 cm stupa wody ubywało w rejonie Wyszogrodu oraz 10 cm w okolicach Kępy Polskiej. Oznacza to, że poziom Wisły w tych miejscowościach jest już

niższy od alarmowego — odpowiednio — o 79 i 18 cm. Stan tej rzeki waha się natomiast w pobliżu Płocka. Po okresowym spadku wody poniżej granicy alarmowej, ponownie rzeka przybrała w tym miejscu o ok. 5 cm. W poniedziałek odnotowano na tym wodowskazie 639 cm stupa wody, a więc o 3 cm powyżej stanu alarmowego. Lodolamacze pracują nadal na odcinku od Wyszogrodu do zapory we Włocławku. Ok. 93-kilometrowy odcinek Wisły oczyszcza z lodu 11 lodolamaczy.

Wydanie
A

ŁÓDŹ
wtorek, 23 lutego 1982 roku
Rok XXXVIII
nr 3 (9997)

Cena
4 złote

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

WARSZAWA

UROCZYSTY KONCERT z okazji 64 rocznicy ARMII RADZIECKIEJ

Z OKAZJI 64 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ — W TEATRZE POLSKIM W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ UROCZYSTY KONCERT, ZORGANIZOWANY PRZEZ GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY WP I ZARZĄD GŁÓWNY TPFR.

Widownię wypełnili uczestnicy walk o wyzwolenie narodu i społeczne, żołnierze WP, funkcjonariusze MO i Służby Bezpieczeństwa, przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, delegacje zakładów pracy i instytucji, młodzież.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Obecne były delegacje Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce oraz naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego przy Wojsku Polskim.

W okolicznościowych przemówieniach przypomniano długą i piękną tradycję polsko-radzieckiego braterstwa broni, wyzwolenia drogi Armii Radzieckiej przez Polskę, stanowiącej wzruszający rozdział naszej najnowszej historii.

Zwrócono uwagę, iż konsekwentnej polityce pokojowej państw socjalistycznych, ich mocy obronnej, dla której potęga Armii Radzieckiej ma wagę decydującą, zawdzięczamy trwający już ponad 38 lat pokój w Europie.

(PAP)

POSIEDZENIE WOJSKOWEJ RADY

OCALENIA NARODOWEGO

OCENY I WNIOSKI

22 BM. POD PRZEWODNICTWEM GEN. ARMII WOJCIECHA JARUZELSKIEGO ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE WOJSKOWEJ RADY OCALENIA NARODOWEGO. DOKONANO OCENY AKTUALNEJ SYTUACJI, POZYTYWNYCH TRENDÓW I ISTNIEJĄCYCH JESZCZE ZAGROZEŃ. WYCIĄGNIĘTO STOSOWNE WNIOSKI I POSTAWIONO WNIKAJĄCE Z NICH ZADANIA.

W szczególności Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego podkreśliła, iż wszystkie obowiązujące dotąd rygory stanu wojennego muszą być ściśle przestrzegane i egzekwowane. Jednocześnie WRON wy-

dała zalecenia umożliwiające wznowienie działalności związków i stowarzyszeń twórczych. Zezwolenia będą przyznane tym związkom, co do których istnieje przeświadczenie, iż ich funkcjonowanie nie wykracza poza normy ustalone we własnych statucjach, ogólnie obowiązujących przepisach prawa oraz wymogach stanu wojennego.

Tryb wznawiania działalności związków i stowarzyszeń twórczych określi w najbliższym czasie upoważnione do tego władze administracji państwowej.

(PAP)

J. Ozdowski w Budapeszcie

W poniedziałek rozpoczęła się w Budapeszcie 19 sesja polsko-węgierskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Obradom przewodniczą wicepremierzy obu krajów — Jerzy Ozdowski i József Marjai.

Sesja dokona oceny przebiegu i rozwoju współpracy między obu krajami w poszczególnych gałęziach przemysłu za okres od poprzedniej sesji w ub. roku oraz wytyczy główne kierunki tej współpracy na najbliższy okres. Omawiana będzie również realizacja niestawna zadania w Warszawie, profokół handlowego na rok bieżący, a zwłaszcza trzyspieszności kontraktacji towarów.

Premier WRJ, Gyorgy Lazar przyjął w poniedziałek wiceprezesa Rady Ministrów PRL, prof. Jerzego Ozdowskiego.

BRUKSELA

Obradują ministrowie EWG

Ministrowie spraw zagranicznych krajów EWG rozpoczęli dwudniową konferencję 22 i 23 bm. w Brukseli od omówienia stosunków w spójności z USA i Japonią. Kolejny już raz stwierdzono beznadziejność, że wysoka stopa procentowa w USA bardzo hamuje poprawę koniunktury w Europie zachodniej i że nie widać perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy.

Nic nowego nie powiedziano także na temat napięć w stosunkach handlowych między EWG a

Spotkania z żołnierzami W hołdzie bohaterom Akademia w GKO

Obchody święta bratniej armii



Dziś obchodzimy 64 rocznice powstania Armii Radzieckiej. 23 lutego 1918 roku oddziały Gwardii Czerwonej młodego państwa radzieckiego po raz pierwszy wzięły udział w walce z niemieckimi wojskami interwencyjnymi pod Pskowem i Narwą. Na pamiątkę tej bitwy władze radzieckie specjalnym dekretem ustanowiły dzień 23 lutego świętem Armii Czerwonej. W latach II wojny światowej żołnierze tej armii przelewali krew w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny, czego dowodem jest ponad 600 tys. grobów żołnierzy radzieckich rozsypanych po całej Polsce.

Do tradycji należą spotkania młodzieży i żołnierzy WP z oficerami Armii Radzieckiej. Wczoraj, w przededniu święta sił zbrojnych (Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś obchodzimy 64 rocznice powstania Armii Radzieckiej. 23 lutego 1918 roku oddziały Gwardii Czerwonej młodego państwa radzieckiego po raz pierwszy wzięły udział w walce z niemieckimi wojskami interwencyjnymi pod Pskowem i Narwą. Na pamiątkę tej bitwy władze radzieckie specjalnym dekretem ustanowiły dzień 23 lutego świętem Armii Czerwonej. W latach II wojny światowej żołnierze tej armii przelewali krew w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny, czego dowodem jest ponad 600 tys. grobów żołnierzy radzieckich rozsypanych po całej Polsce.

Do tradycji należą spotkania młodzieży i żołnierzy WP z oficerami Armii Radzieckiej. Wczoraj, w przededniu święta sił zbrojnych (Dalszy ciąg na str. 2)

Prace genewskiego komitetu rozbrojeniowego

Obradujący w Genewie komitet rozbrojeniowy 40 państw postanowił reaktywować prace powołanych na poprzednich sesjach czterech grup ekspertów.

Pierwsza z nich rozpatrzy problemy związane z rozprątowanymi konwencją o zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

Kolejna grupa rozpatrzy problemy związane z opracowywaną konwencją o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Następna grupa podejmie prace nad przygotowaniem projektu kompleksowego programu rozbrojenia na najbliższe lata. Przedmiotem prac ostatniej grupy ekspertów jest wypracowanie zasad gwarancji bezpieczeństwa dla państw nie dysponujących bronią jądrową.

CO DZIEŃ CONIESTE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6.36, zajdzie zaś o 17.04.

Imieniny obchodzą:

Damian, Romana

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże w ciągu dnia rozpozgodzenie. Temp. maksymalna około minus 2 st. C. Wiatr słaby południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,1 hPa (748,7 mm).

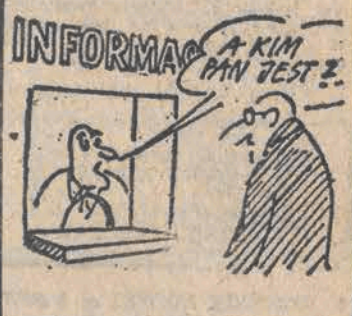
Z kalendarza wydarzeń

1943 — Ukazał się pierwszy numer konspiracyjnego pisma „Walka Młodych”.
1945 — Wyzwolenie Poznania.

Taka sobie myśl

Ze wszystkich nauk to tylko nam zostaje, co praktycznie użytkować umiemy.

Uśmiechnij się



(Dalszy ciąg na str. 2)

Ocena propozycji rządu w sprawie związków zawodowych

Informacje z Polski znalazły się ponownie na czołówkach prasy amerykańskiej, ale tym razem bez posmaków sensacji, jak to się wielokrotnie zdarzało w niezbyt odległej przeszłości. Jak pisze korespondent PAP, Stanisław Głębicki, wyraźne zainteresowanie wzbudziło otwarcie społecznej dyskusji na temat przyszłości ruchu związkowego w Polsce oraz zapowiedź obrad Plenum KC PZPR i sesji Sejmu PRL. Prasa amerykańska potraktowała to jako oznakę powolnej, ale wyraźnej normalizacji życia w Polsce.

Czołowe dzienne amerykańskie omawiają na pierwszych stronach propozycje Komitetu Rady Ministrów d.s. Związków Zawodowych w sprawie ruchu związkowego. Są to relacje obiektywne. Podkreśla się w nich, że władze chcą stworzyć szerokie możliwości działania dla ruchu związkowego, gwarantując jednocześnie odpowiednią ochronę interesów państwa i narodu i zastrzegając, iż nie dopuszczają, aby związki przekształciły się w opozycję polityczną. Tak punkt widzenia jest dla Amerykanów zrozumiały. Związki zawodowe w USA także nie tworzą w zasadzie opozycji politycznej, a ich próby mieszania się do polityki są zawsze ostro krytykowane.

Wielkie zainteresowanie amerykańskich środków masowego przekazu wzbudziła zapowiedź obrad Plenum KC PZPR. W korespondencjach na ten temat wyraża się pogląd, że plenum zatwierdzi program działań politycznych na najbliższą przyszłość, kreśląc tym samym plany normalizacji, wyjścia z obecnego kryzysu i zniesienia stanu wojennego. Zwraca uwagę, że atmosfera informacji z Polski uległa pewnej modyfikacji. Ton relacji jest znacznie spokojniejszy i wyraźniej przebiega w nim zainteresowanie korespondentów amerykańskich zarysowującym się procesem stabilizacji w Polsce. Agencje informacyjne poświęcają

ją nadal wiele uwagi otwarciu społecznej dyskusji nad przyszłością związków. „Reuter” wskazuje m. in., iż rząd wezwał robotników, aby przeciwstawiali się powrotowi do ekstremizmu politycznego. UPI zwraca uwagę, że propozycje Komitetu Rady Ministrów d.s. Związków Zawodowych były od dawna oczekiwane. Zdaniem AP, są one pierwszą oficjalną wskazówką na temat tego, jak rząd widzi kształt przyszłych związków zawodowych. Wiele agencji podkreśla, że władze proponują zachowanie prawa do strajku, który jednak powinien być traktowany jako środek ostateczny. Zwrócono też uwagę, że zgodnie z dokumentem Komitetu Rady Ministrów d.s. Związków Zawodowych, ruch związkowy powinien ostatecznie przybrać formy będące wynikiem woli klasy robotniczej.

Obchody święta

(Dokończenie ze str. 1)
ZSRR, w wielu łódzkich szkołach i zakładach pracy odbyły się akademie, w których uczestniczyli radzieccy żołnierze oraz weterani walk na frontach II wojny światowej.

Także wczoraj społeczeństwo Łodzi oddało hołd bohaterom Armii Radzieckiej poległym o wyzwolenie naszego kraju. Kilka minut przed godz. 15 w Parku im. Poniatowskiego, przed Pomnikiem Braterrstwa Broni, wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP. Ustawili się poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych. Przybyła kompania honorowa Łódzkiego Garnizonu WP wraz z orkiestrą.

U stóp Pomnika Braterrstwa Broni i na grobach żołnierzy radzieckich zapłonęły znicze. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego rozpoczęła się uroczystość skła-

Pierwsze przedsięwzięcia

Ogólnomijski Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Zgierzu powołany został 18 stycznia. Wczoraj więc — po miesiącu istnienia — jego członkowie w czasie swego plenarnego posiedzenia mówili już mniej o problemach organizacyjnych (były takie, ponieważ widzą oni potrzebę poszerzenia składu o reprezentantów innych jeszcze organizacji i środowisk), więcej o sprawach, którymi zajmowali się przez ponad miesiąc.

Przewodniczący czterech merytorycznych komisji złożyli krótkie sprawozdania, z których wynika, iż zajmowano się w tym czasie m. in. pomocą dla ludzi niepełnosprawnych i rodzin zastępczych, organizacja czasu wolnego dla dzieci, terenami pod ogródki pracownicze oraz szeroko pojętą problematyką ładu i porządku w mieście. (brz.)

Lepsze złe komputery niż dobre bańki na mleko?

W jaki sposób nauka może najskuteczniej i w możliwie jak najkrótszym czasie pomóc rolnictwu — oto pytanie, na które próbowano znaleźć odpowiedź 22 bm. w czasie wielogodzinnej dyskusji na dwu spotkaniach sekretarza KC Zbigniewa Michałka z naukowcami Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W spotkaniach licznie uczestniczyli aktywni partyjni uczeni, którzy wraz z władzami AR podejmują od szeregu miesięcy intensywne działania na rzecz zbliżenia nauki do praktyki rolniczej.

Zabierając głos, sekretarz KC partii Zbigniew Michałek zgodził się z twierdzeniem, że wdrożenie wyników prac naukowych nadal napotyka na olbrzymie trudności. Tkwią one — jak stwierdził — nie tylko w brakach możliwości przemysłu czy gospodarki rolnej, ale i w mentalności ludzi. Nadal, niestety, zakład przemysłowy woli produkować np. nie najlepsze komputery, niż zwykłe bańki na mleko. Ale — jak wynika z ostatniej informacji GUS — co w tej dziedzinie drgnęło: w styczniu produkcja maszyn rolniczych wzrosła o 18 proc. Władze partyjne i państwowe, zarówno przy podejmowaniu doradczych decyzji, jak i przy kreśleniu perspektywicznych planów rozwoju rolnictwa, chcą i muszą odwoływać się do opinii nauki; chcą i muszą otrzymywać rzetelne, dokładne dane. Jedną z najpilniejszych spraw jest znalezienie recepty na intensyfikację małych gospodarstw rolnych i szukanie ogromnych rezerw tkwiących w złej gospodarce ziemią, w mar-

Wysokie kary za napaść na funkcjonariuszy MO

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko trzem mieszkańcom Moszczenicy: 28-letniemu Witoldowi Malcewskiemu, 25-letniemu Janowi Ungerowi i 23-letniemu Adamowi Wywijasowi oskarżonym o obrazę i czynną napaść na funkcjonariuszy MO. Wyrok miał miejsce w pobliżu relacji Katowice — Łódź, którym dwaj funkcjonariusze MO wracali z podróży służbowej. W rejonie Koluśzek do zajmowanego przez nich przedziału weszli wspomniani młodzi ludzie, a najstarszy z nich obrzucał milicjantów obelgami. Wezwany do okazania dokumentów, zaczął się

Pogroźki Begina

Jak podała rozgłosza Izraelska premier Begin, oświadczył w poniedziałek wieczorem, że jeśli „którykolwiek z obywateli Izraela padnie ofiarą ataku zbrojnego, to rząd natychmiast zareaguje rozpoczynając operację zbrojną przeciwko Palestynom”. Jednocześnie Begin ostro zaatakował szefa francuskiej dyplomacji Claude Cheyssona, który wypowiadał się ostatnio na temat przetrwania Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa na terenach okupowanych przez Izrael. „Niech Francja zajmie się swoimi sprawami,

Wstrząsający mord na Teofilowie

W ubiegłą niedzielę, 21 lutego, ok. godz. 20.30, funkcjonariusze Komisarjatu MO na Teofilowie zostali powiadomieni, iż w mieszkaniu przy ul. Łanowej 6 a. znajdują się półwiatrowane zwłoki kobiety. Ekipa dochodzeniowa, która udała się pod wskazany adres, została wstrząśnięta przerażającym widokiem. Na balkonie w różnych pojemnikach znajdowały się półwiatrowane i częściowo wygotowane szczątki ludzkie. W foliowym worku znaleziono czaszkę, w misce — kości, a w torbie — fragmenty tułowia.

Znalezione szczątki udało się zidentyfikować. Zamordowana i półwiatrowana została 54-letnia Wanda D. z zawodu kłesgowa. Okrętni zbrodni dokonali 25-letnia Anita M. — córka ofiary. Wstępne wy-

Komunikat MZIOS

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ponownie przestrzega przed spożyciem konserwy rybnej lososia w puszkach oznaczonych napisem „Pink Salmon” amerykańskiej firmy „John West”.

Konserwy te z uwagi na podejrzenie szkodliwości zdrowotnej nie nadają się do spożycia.

Przywódcy KPN przed sądem

Przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczął się 22 bm. proces przywódców Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka.

Sprawa KPN, która w okresie od czerwca do grudnia ub. roku rozprawy była przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, na mocy dekretu z 12 grudnia 1981 r. przejęta została przez sądownictwo wojskowe. Zgodnie z dekretem, proces toczy się od początku.

W pierwszym dniu procesu odczytany został akt oskarżenia. Zarzuca on oskarżonym, że w latach 1979-1980, w Polsce i za granicą, podjęli czynności przygotowawcze w celu osłabienia mocy obronnej naszego kraju, zerwania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim oraz obalenia przemocą określonego w Konstytucji ustroju PRL. Działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, podjęli czynności przygotowawcze, tworząc nielegalny związek pn Konfederacja Polski Niepodległej,

Matkobójczynie przez miesiąc zacierają ślady przestępstwa

Anita M. została aresztowana. Obecnie trwa intensywne dochodzenie, które prowadzi KD MO Łódź-Bałuty. Ma ono na celu dokładne ustalenie okoliczności zbrodni i ustalenie okoliczności zbrodni i motywów postępowania Anity M., a także osób, które ewentualnie mogły współuczestniczyć w dziele zabójstwa jej szczątków zamordowanej. O wynikach śledztwa poinformujemy wkrótce. (sk)

Historia zaprzepaszczonych szans

W stanowiącemu Komitetu Rady Ministrów podkreśla się jednak słusznie, iż odpowiedzialność za anarchizację i dekadę na krajach samouczestwienia, nie można obciążać szeregowych członków związku. Wskazuje się jednocześnie, że odpowiedzialność za faktyczne zlanie umów sierpnio-wojennych ponoszą przede wszystkim przywódcy „Solidarności”, a także działacze grupowań antysocjalistycznych, licznym doradcy i eksperci.

Wizyta J. Czyrka w Rumunii

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek przybył 22 bm. do Bukaresztu z przyjacielską wizytą, składaną na zaproszenie KC RPK. Na lotnisku gościa polskiego powitali: członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, Virgi Cazacu i członek KC RPK, minister — sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rumunii, Aurel Dună.

— Jak ocenia pan dotychczasowy przebieg tej współpracy?
— Politechnika Łódzka jest jedną uczelnią zagraniczną, z którą współpracujemy w oparciu o wieloletnie umowy i bardzo cenimy sobie to współdziałanie.

— Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce zakłóciło je zapewne...
— Ograniczone zostały wyjazdy naukowców w obie strony. Nie mamy też łączności telexowej, co poważnie utrudnia wzajemne kontakty. Podczas obecnej wizyty w Polsce planuje jednak przeprowadzenie rozmów w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w nadziei, że wprowadzone ograniczenia zostaną w niedługim czasie zniesione bądź złagodzone.

— Dziękuję za rozmowę. (A)

Bojownikom Września 1939

Wczoraj w salach Muzeum Historii Ruchu Robotniczego odbyła się uroczystość, zorganizowana przez Koło nr 2 ZBoWiD z dzielnicy Łódź — Bałuty. Wręczono tam medale „Za udział w Wojnie Obronnej 1939” jednej z pierwszych grup weteranów Września — członków ZBoWiD.

Odnaczenia otrzymali: Władysław Dąbek, Leon Jędraszewski, Stanisław Kapuściński, Zygmunt Kołodziejczyk, Jan Kubiak, Eugeniusz Marcinkiewicz, Tadeusz Nowacki, Józef Owczarek, Józef Pietrzyk, Aleksy Rzewski, Zygmunt Torzewski i Michał Twardowski.

W spotkaniu kombatantów uczestniczyli młodzież z bałuckich szkół podstawowych, którym opiekuje się koło ZBoWiD. Biorący udział w spotkaniu obejrzeli film dokumentalny o wrześniu 1939, a także zwiedzili prezentowaną w muzeum wystawę zatytułowaną „Powstania Śląskie 1919-21” oraz ekspozycję fotografii Sylwestra Kris-Brauna dokumentujących Powstanie Warszawskie. (sk)

KRONIKA WYPADKÓW

- Godz. 11.05. Na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Brzeźnej w autobusie linii 77/4 pasażerka Zofia M. nie trzymając się uchwyty, upadła i doznała obrażeń kręgosłupa. Przewieziono ją do szpitala.
- Godz. 14.05. Anna K. prowadząc nieostrożnie samochód m-ki „Audi” przy zbiegu ulic Jaracza i Wierzbowej zderzyła się ze „Skodą”. Pasażer „Skody” Sylwester A. doznał złamania zęber i przebywa w szpitalu. Samochody uszkodzone na sumę ok. 50 tys. zł.
- Godz. 14.25. Przechodząc nieostrożnie przez jezdnię 75-letnia Antonina B. wpadła na bok autobusu Pięszą z urazami głowy przewieziono do szpitala.
- Godz. 17.30. Na rogu ulic Kopcińskiego i Armii Czerwonej pijany pieszy pchnął wózek ręczny najeżdżając na bok autobusu. Po opatrzeniu w stacji pogotowia zwolniono go do domu.
- Godz. 18.05. Na Placu Kościelnym Helena K. wbiegła gwałtownie na jezdnię, prosto na bok „Flata” 126. Ze zlaniami obu nóg i ręki przewieziono ją do szpitala.

Redaktor depešowy — JERZY KLIMA

Redaktor techniczny — RYSZARD PERCZAK



Tego w historii nie było...

— mówi prof. dr M. Serwiński
— przewod. Rady Narodowej m. Łodzi — poseł na Sejm

Trudno — patrząc w przyszłość, borykając się z codziennością — zostawić na uboczu minione półtora roku naszego polskiego życia. To był okres, którego nie da się porównać z niczym, co pamięta historia. Sierpniowy społeczny odruch wynikający z rzeczywistego niezadowolenia, był odruchem zdrowym. Podpisanie porozumień w Gdańsku i Szczecinie przyniosło odprężenie i nadzieję. Cóż, nie trwała zbyt długo. Zaczęły mieć znaczenie organizacje, o których w sierpniu nie mówili nikt.

Proces pogłębiał się. W Sejmie wiedzieliśmy to dobrze. Trzeba powiedzieć jasno. Kilkakrotnie, przez część posłów, były podejmowane próby takiego pokierowania pracą Sejmu, aby rząd otrzymał specjalne pełnomocnictwa. Jednak olbrzymia część polskiego parlamentu miała nadzieję, że nawet coraz bardziej zaostrażająca się sytuacja w kraju uda się rozwickłać na drodze, którą przywykliśmy już nazywać dialogiem społecznym. Ufałmy w skuteczność tej formy rozstrzygnięcia nawet dramatycznych spraw. Dlatego właśnie nigdy wcześniej nie doszło do uchwały sejmowej upoważniającej rząd do specjalnych działań. Zawsze kończyło się na znanych w społeczeństwie apelach o solidną pracę, zaprzestanie strajków. Był to wyraz wielkiej wiary w uczciwość obywateli wobec państwa. Powiem jasno: byłem zadowolony, gdy Sejm kończył się apelem do społeczeństwa.

Ale, sięgając do źródeł, trzeba ostatecznie dojść do daty 13 grudnia. To zwrotny moment w półtorarocznej samostanowieniu i trudno też pozbyć się refleksji, że wiąże się z nowym sposobem kierowania polityką społeczną i gospodarczą.

Ponieważ nie kwiliłem bezpośrednio w dialogu prowadzonym na szczeblu centralnym, pozostając w województwie, muszę wyznać, że ogłoszenie stanu wojennego było według mnie rozwiązaniem mocnym. Nadzieja na dialog w rozumieniu sprzed 13 załamała się. Pierwsze godziny stanu wojennego spędziłem w Urzędzie Miasta, biorąc udział w precyzowaniu zarządzeń wynikających z postanowień dekretu.

Jako profesor przeżyłem mocno zawieszenie pracy wyższych uczelni, organizacji studenckich. Łódzkie szkoły wyższe przeżyły olbrzymie emocje. W styczniu, lutym, i marcu ub. roku byliśmy w centrum strajków i pertraktacji, lecz od początku bieżącego roku akademickiego praca biegła w zasadzie normalnie i to był wynik tamtych doświadczeń. Studenci wiedzieli już dużo o tym, jak się ży-

je w warunkach strajkowych. Byli więc ostrożni. Zrodziła się także obawa o stratę roku. Z drugiej zaś strony w chwili dużych napięć środowisko studenckie w każdym kraju działa bardziej na zasadzie emocji niż rozumu, więc i z myślą o zawieszaniu nauki w uczelniach trudno w końcu się nie pogodzić.

Dzisiaj chyba w całym kraju stawia się jedno pytanie: co dalej? Można je postawić, zrywając się z rozwojem wypadków z boku. To pozycja wygodna, pozwalająca na rodzaj komfortu psychicznego: „to nie ja”. Ale pozycja ta jest mało użyteczna społecznie. Czegokolwiek byśmy nie powiedzieli o uciążliwościach stanu wojennego, to jednak potrzeba zorganizowanego życia, choćby administracyjno-gospodarczego, była powszechna i ten stan wiele zmienił na dobre.

Jestem zastępcą przewodniczącego Sejmowej Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii. Jakkolwiek byśmy się nie zapatrywali na stan wojenny, trudno pominąć fakty. W styczniu było 15 mln ton węgla, a na dobę około 625 tys. ton. Byłbym bardzo ostrożny i daleki od stwierdzenia, że taki sukces uda się utrzymać przez cały rok, ale dzięki efektom w górnictwie wiele problemów można było rozstrzygnąć pomyślniej niż przewidywano. Np. społeczeństwo obawiało się zimnych mieszkań, wyłączeń prądu. Górnicy zdecydowali, że do drastycznych ograniczeń nie doszło, a niezależnie od tego, mógł ruszyć eksport.

Jako członek Komisji Nauki i Postępu Technicznego tkwię mocno w dyskusjach nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Stan wojenny nie zahamował tempa prowadzonych prac. Z dotychczasowego ich przebiegu można sądzić, że samorządność i autonomia będą w zasadzie utrzymane, zgodnie ze społecznym dezyderatem wyrażonym w projekcie z dnia 11. VI. 81 r., i przedstawionym w formie projektu rządowego Sejmowi.

Mówię o podejmowanych pracach i efektach działań społecznych, ale okres przejściowy minie i zwłaszcza rytm pracy osiągany już w niektórych branżach i dziedzinach życia musi być zachowany. Minione półtora roku wykazało jednak, że dokąd nie będą rozwiązane sprawy społeczno-polityczne, to niczego rozwiązać się nie da do końca.

Nie jestem członkiem partii, ale chcę podkreślić z całą mocą — musimy mieć w Polsce liczącą się siłę polityczną. PZPR musią wesprzeć w działaniu ZSL i SD.

Obecnie osłabiona partia, z trudem dążąca do wzmocnienia, musi mieć moc do utrzymania kierowniczego steru państwa. Im silna ta będzie większa, tym na więcej można pozwolić w życiu społecznym.

Olbrzymią sztuką w rządzeniu państwem jest uniknięcie zbędnych, sztucznych podziałów między ludźmi. Akt o abolicji, albo pozornej małej rangi przykład: trzynasta pensja dla tych, którzy do końca I kwartału odpracują opuszczone dni — wskazują właśnie na tendencje do uniknięcia takich podziałów. Realizm życia społecznego zmusza do dostrzegania obok sił politycznych wielkich sił Kościoła i ruchu zawodowego.

Jednakże, zachowując szacunek dla różnorodnych poglądów, trudno nie zastrzec, że trzeba stawiać tamę tam, gdzie demokracja i anarchia zaczynają być rozumiane jednakowo i nie tylko o akceptację odmiennych poglądów chodzi, ale o solidne wykonywanie swojego zawodu. I nie o zryw idzie, lecz o pracę systematyczną. To, cośmy od sierpnia przeszli, chyba sporo nas wszystkich nauczyło, więc nie chodzi o dyscyplinę wymuszoną siłą, ale o zrozumienie najprostszej prawdy, że z tych cząstkowych wysiłków składa się to, co nazywamy pracą narodu i jego sukcesem. Stan wojenny jest dla mnie ziem najmniejszym, rozwiązaniem optymalnym, zastosowanym w chwili zagrożenia życia narodu i funkcjonowania państwa.

Ten węzeł trzeba było przeciąć, żeby nie doszło do ostatecznego chaosu. Duża część społeczeństwa nie chce się z ową prawdą pogodzić, powołując się także na Konstytucję. Tymczasem ona przewiduje albo stan wojny, albo właśnie stan wojenny. Określenie to mocne. Gdyby w zamian użyte zostały słowa „stan wyjątkowy”, wiele osób na te same fakty i działania patrzyłoby mniej emocjonalnie. Tylko czy trzeba słownikowych przysmaków, gdy chodzi o fakty i działania dla dobra tego, co nazywamy wspólnie państwem, naszą ojczyzną?

Do słowa „Patria” (Ojczyzna) mieliśmy najwyższy szacunek od zarania naszej historii. Nigdy dotąd nie byliśmy państwem tak bardzo jednonarodowościowym. I jako naród właśnie zdajemy teraz egzamin wobec własnego państwa.

Notowała: RENATA SAS
Fot.: A. Wach

— Rozstaliśmy się tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego. Wybraliśmy się wówczas na krajowy zjazd, mający usankcjonować kierunek zmian w spółdzielczości mieszkaniowej, które z grubsza określić można hasłem: żeby spółdzielczość była spółdzielczością. Spotykamy się ponownie z pytaniem: co się zmieniło od tego czasu w spółdzielczości?

— Utrzymaliśmy i utrzymujemy — mówi prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Adam Walczak — wytyczony w licznych bardzo burzliwych dyskusjach kurs. Robimy wszystko, aby przetrzymane były wynikiące ze spółdzielczego statutu uprawnienia, by na tej podstawie podejmowano decyzje.

— Decyzje na jakim szczeblu?
— Na każdym szczeblu spółdzielni, osiedla, bloku. Decyzja — jeśli znajduje ona oparcie w statucie — jest decyzją prawnictwa. Nie ma nakazu rezygnacji z rozsądku i myślenia, wręcz przeciwnie.

— To znaczy?
— Weźmy choćby taki przykład: poszy, jak wiadomo, w górę ceny: za gaz, energię i centralne ogrzewanie. Opłaty za c.o. stanowią część opłat eksploatacyjnych, zwanych czynszem, płacone przez lokatorów. Spółdzielnie — oczywiście — wiedzą, że będą państwowe dotacje na ten cel, spółdzielnia nie odczuje więc bezpośrednio skutków tej podwyżki. Są przecież odpowiednio dwie uchwały Rady Ministrów nr 259 i 260...

— Są to uchwały, które zostały z takim aplauzem przyjęte 12 grudnia w pierwszym dniu zjazdu spółdzielczego?

— Tak, te właśnie. Zmieniły one wówczas cały kierunek dyskusji. Reforma gospodarcza, zakładająca rzetelne ceny za wszystkie, wiązała się z koleją podwyżką kosztów eksploatacyjnych. Wychodziliśmy i wychodzimy w dalszym ciągu z założenia, że taka podwyżka byłaby krzywdząca w stosunku do spółdzielców, porównując ich wydatki na mieszkania z wydatkami „kwaterunkowców”, niezależnie od tego, że istnieje pewna bariera, której nie można przekroczyć, bo po prostu spółdzielców nie będzie na to stać. Uchwały te mówią więc o dotowaniu przez państwo spółdzielni.

— Te uchwały są i obowiązują, ale mamy już połowę lutego, opłaty poszły w górę, opłaty członków nie drgnęły, spółdzielnie musiały odpowiednio instytucjom zapłacić za c.o. Mamy w Łodzi spółdzielnie, które wskutek tego nie mają już na koncie żadnych pieniędzy. Szczególnie spółdzielnie eksploatujące zasoby mieszkaniowe, bo te, które także i inwestują, dysponują jeszcze gotówką. Spółdzielnie (jeśli dotacje nie płyną w postaci konkretnej gotówki) stają wobec konieczności zaciągnięcia kredytów bankowych. A kredyty to — jak wiadomo — konieczność płacenia odsetek. Kto te odsetki zapłaci...?

— Są wszelkie znaki na niebie i ziemi, że te dotacje będą, ale czas nagli i niewiedza, w której się znajdujemy, nie wpływa na dobre samopoczucie spółdzielczych decydentów.

— Słyszałam w tv, że przedsiębiorstwa budowlane, opierając się na wzroście cen zaopatrzeniowych, wyceniali każdy metr kwadratowy powierzchni mieszkaniowej od 20 do 40 tysięcy zł. Do tej pory 1 metr kosztował około 9 tysięcy...

— Podnieśliśmy ostatnio wkład na M-3 do 46.700 zł, czyli o 7 tysięcy...

— Ale to nie pokrywa różnicy cen.

— Oczywiście, że nie. W cenach z 1978 r. — a więc już nieaktualnych — budowa mieszkania kosztowała średnio około 450 tys. zł.

— W cenach obecnych wyjdzie na około 2 miliony. Wkład wpłacany przez lokatora wynosi około 8-9 proc. Wios się jeży...

— Mówił pan o gospodarności w osiedlach.

— Tak. Samorzady będą, de facto, decydowały, jak mieszkać. Od mieszkańców zależy przecież czy pobrudzone ściany w klatkach schodowych trzeba malować co dwa, czy co cztery lata, czy wybite szyby wstawiać czy... w ogóle nie wybijając. We własnym mieszkaniu liczy się każdy grosz na inwestycje, dlaczego nie liczyć w bloku, w osiedlu? Samorząd będzie decydował o malowaniu, sprzątaniu (skoro nie stać nas na dozorcę, to może sami będziemy zamiatać — tak było na Starym Osiedlu na Chojnach u zarania powstania łódzkiej spółdzielczości, kiedy każdy grosz oszczędano przed wydatkiem kilkakrotnie). Samorząd będzie opiniował. Jak na razie, unika i tego opiniowania, i wszelkich decyzji. Na razie jedynie żąda i wymaga. Nie chciano no wrzucić opinii przy rozpatrywaniu premii dla kierownika osiedla. Chcemy, by mieszkańcy opiniowali no, jakość wykonania robót remontowych, malowania itd...

— Czy zechcą?

— Powinni chcieć. Na zdrowy rozsądek, jeśli się coś przepłaci, to kosztem spółdzielców.

— Mówimy cały czas — samorzady, a przecież mamy stan wojenny.

— Prezydta Rady Spółdzielni spotykają się, rady osiedlowe także. Nie ma tylko walnych zgromadzeń, ale one odbyły się przecież nie tak dawno i obecnie dążymy do realizacji ich postulatów.

— By spółdzielczość była spółdzielczością?

— Właśnie.

Rozmawiała: ALINA PONIATOWSKA

ODEJŚĆ SPOD ŚCIANY

Przed 13 grudnia nikt w „Bistonie” nie chciał wyrzucić partii z zakładu, nikt w każdym razie nie artykułował takiego zamiaru, ani nie wyrażał go w innej jakiegokolwiek formie. Niektórym jednak dostawało się na co dzień za wszystkie popelnione i nie popelnione błędy. Najczęściej zresztą partii w ogóle, a nie za swoje własne, co na jedno wychodziło w praktyce. Nie wiadomo dokładnie dlaczego, ale w modzie było używanie epitetu: „ty czerwony pajaku”.

14 grudnia „czerwone pajaki” usiłowały przeciwdziałać biegowi wydarzeń, ale bez rezultatu. Strajk w „Bistonie” stał się faktem przerwany doniośle, wkroczeniem wojska. Mówiło się potem, że gdyby człowiek w mundurze pojawił się tu w pierwszej godzinie strajku, a nie późnym wieczorem, wszystko potoczyłoby się inaczej. Być może. Być może nie byłoby procesu i wyroków, jakie zapadły w zeszłym tygodniu. Być może „czerwonym pałakom” łatwiej byłoby przełamać izolację (to zamieranie rozmów, kiedy się przechodziło obok), niechęć, w najlepszym zaś razie obojętność. W takich realiach 15 grudnia odbywał się pierwsze w stanie wojennym posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego. Gorąco było w tym małym pokoju mimo mrozu za oknem. Dyskusja z trudem dawała się wtłoczyć w jakiś uporządkowany nurt. Wypieki na twarzach i jeszcze przede wszystkim

EMOCJE.

Kto? Kiedy? Co robiliśmy? Czego nie robiliśmy? Dlaczego? Sekretarz jednej z organizacji oddziałowych test załamany. Mówi o presji psychicznej, szoku i zaskoczeniu. Był wśród swoich, przylączył się do strajku. Będzie potem ukarany zdjęciem z funkcji.

Egzekutywa wypracowuje ocenę wydarzeń i swój do nich stosunek, który jest wypadkową prezentowanych poglądów. Często skrajnych. W gorączkowej wymianie zdań bowiem pojawia się — wprawdzie skrzwana — chęć, jeśli nie odwetu, to na pewno rewanzu. Przykre może, ale zwyczajnie ludzkie. Na szczęście nie ona zdominowała dyskusję.

Emocji zresztą trudno było się wyżyć i potem jeszcze. Wracały w każdej rozmowie i na każdym zebraniu. Jeszcze przed Nowym Rokiem odbyła

się inna egzekutywa, na którą zaproszono całą dyrekcję. Zapowiadało się na postawienie jej pod ścianą. Za brak skutecznego przeciwdziałania strajkowi, za tolerancję dla kadry kierowniczej, która wobec wydarzeń zachowała się biernie i jakby z wycekiwaniem, za brak natychmiastowych decyzji personalnych. Dyrektorzy argumentowali spokojnie i raczej rzeczowo. Interesem zakładu i po prostu załogi, koniecznością zachowania umiaru i zdrowego rozsądku nawet w sytuacji tak wyjątkowej. Jeden z towarzyszy wypalił wówczas wprost: „A czy wam, dyrektorze, pluto przez półtora roku codziennie w twarz?”

Równocześnie przecież od zaraz podjęte zostały także i konkretne działania

DLA LUDZI.

Przed wytycznymi „z góry”, bez instrukcji, 21 grudnia powołana została przez KZ komisja sącjalna. Nawet wcześniej, ale dokument taką nosi datę, więc pozostajmy przy niej. Był niepokój, czy ludzie będą się do niej zwracać ze swoimi sprawami. Po dwóch miesiącach przeglądaliśmy rejestry załatwionych i załatwianych spraw. Jest ich już ponad dwa i pół tysiąca ludzi. Kiedy więc rozmawiałem z kilkoma kobietami z teksturowni, żadna z nich nie „przynależała” do jakiegokolwiek kontaktu z komisją. Poza jedną. Ale ta niedawno akurat weszła w jej skład i reprezentuje w niej swoją zmianę. No więc, są jakies sprawy konkretne stąd, z teksturowni? Owszem, ale akurat nie poważniejszego. Teraz głównie pytania o wcześnie i kolonie.

W rejestrze jednak trafiają się i owe poważniejsze. Choćby mieszkania. Ryszard Stanisławski, który szejfuje jakby podkomisji mieszkaniowej, „przepchnął” już — w spółdzielni, w kwaterunku, w urzędzie dzielnicy — sześć takich spraw, a usiłuje zesnać następnych.

Partia jednak nie zastąpi związków zawodowych. Jeśli więc czyni to w jakimś stopniu, to teraz, doraźnie, bo taka jest konieczność. Może zresztą ta socjalna działalność pozwoli jej choć w części odzyskać utracone zaufanie?

ILU ICH JEST, JACY SĄ?

Na początku 1981 roku organizacja w „Bistonie” liczyła 619 członków, w końcu roku — 513. Większość odeszła w sposób naturalny. Razem z przejściem na emeryturę. Nieliczna w sumie grupa rozstała się z partią, z jeszcze mniejszą grupą została się partia. Po 13 grudnia były 3 wykluczenia, a 3 osoby oddały legitymacje. Przepraszam, już 4. Ta czwarta legitymacja trafiła na biurko sekretarza Chojnickiego w zeszyły czwartek. Wyprowadziła go nieco z równowagi. Jak potrzebował pomocy — wykręcał — był z nami. Opinia do technikum, to, owo. Teraz, jak on byłby potrzebny, mówi coś o presji, rodzinie, znajomych...

Jest ich więc mniej więcej pięćuset pośród dwu i pół tysiąca pracujących w ogóle w zakładzie. Gdyby więc wszyscy chcieli jednakowo zaangażować się w sprawy organizacji, której legitymacje noszą w kieszeni...

Bo dalej jest tak — mówi Jerzy Chojnicki. Ci, którzy „przed wojną” byli aktywni, mieli odwagę, mają ją i teraz. Cześć, jak przedtem, woli się nie pokazywać. Są, bo są. Staramy się to przełamać, ale idzie opornie. Zależy nam na każdym mądrym i uczciwym człowieku. Sądzę, mam nadzieję, że VII Plenum KC pewne sprawy rozstrzygnie w sposób na tyle jednoznaczny, iż każdy z naszych członków będzie wiedział do jakiej należy partii. Nie tylko zresztą — myślę — chodzi o członków partii. Może nawet bardziej — mówiąc górnolotnie — o ludzi pracy w ogóle. Mam nadzieję, że dowiedzą się bez niejasności, iż jest to ich partia.

— Przed kilkoma tygodniami byliśmy gospodarzami spotkania (ktoś nazwał je nawet konferencją ideologiczną) aktywni z całej Górnej. Dyskutowaliśmy właśnie o tym, jak a partia. Sformulowaliśmy wówczas pewne wnioski, które chcieliśmy po VII Plenum skonstruować z jego rezultatami. Chcemy poprosić na takie spotkanie kogoś z najbliższego kierownictwa partii w terminie najdogodniejszym dla zaproszonego. Chyba nie odmówi.

Z dokumentu przyjętego w czasie wspomnianego spotkania wypisuję, że zgromadzeni uważają za

niezbędne opracowanie i przyjęcie przez KC deklaracji ideowej, która powinna zawierać: określenie rodowodu partii, ideowych rozterek i walk, zwycięstw i porażek, osiągnięć, z których możemy być dumni i błędów, których nie wolno zapominać, a tym bardziej powtarzać; jasne i szerokie omówienie podstawowej zasady zawartej w uchwale IX Zjazdu, iż partia w swej działalności posługuje się teorią marksizmu-leninizmu, iż jest to partia klasy robotniczej reprezentująca i realizująca jej interesy; określenie kierunków rozwoju społeczeństwa.

A na koniec o postawach: „Nie może być w niej (w partii) miejsca dla tych, którzy — zwłaszcza po sierpniu — chcieli przeskoczyć partię w klub dyskusyjny, organizować referenda na każdą okazję, zlikwidować dyscyplinę wewnątrzpartyjną. Nie może być też miejsca dla tych, którzy przed sierpniem pisali o swoich sukcesach, po sierpniu nisko klaniali się „Solidarności”, dziś znów pierwszy krzyca „posadzić, rozwiązać”, a jutro gotowi by kłaniać się komu popadnie — byleby oni zostali u łobu... (..)

Nie potrzebujemy w partii ludzi biernych, którzy nie są przeciwi, ale i nic nie robią dla realizacji programu. Niech będzie nas mniej, ale bądźmy pewni każdego członka PZPR; jego skromności, uczciwości, żarliwości, odwagi w walczeniu o własne poglądy i dokładności w realizowaniu wspólnych decyzji.”

Tyle sekretarz i fałszywy obraz, gdybyśmy raz jeszcze nie wrócili do rozmowy z wspomnianymi wcześniej teksturowaczkami. Niektóre z nich należą do partii, niektóre nie. Właśnie o partii chciałem porozmawiać. Nie wyszło. Może talentów nie stało, a może...

Spieszmy się. Do przerwanej pracy. W „Bistonie” praca jest i na razie nie trzeba się niepokoić jej brakiem. Jeśli pracują, to zarobią. Chęć zarobić, bo ciężko się zrobiło.

Nie godzi się może przypominać truizmów o tym, że był... itd., ale przypominać o nich nie można. Nie można też zapominać, że odzyskiwanie raz straconego zaufania wymaga czasu, dużo czasu. JAN BRZOŹKA

W związku z planowaną wystawą Muzeum Historii Miasta Łodzi
ZAKUPI LUB WYPOŻYCZY

przedmioty użytkowe (butle, kufle itp.), dokumenty, druki, fotografie, medale okolicznościowe i inne eksponaty dotyczące XIX- i XX-wiecznego browarnictwa łódzkiego.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 30 kwietnia 1982 roku w siedzibie muzeum, ul. Ogrodowa 15, pok. 243 lub telefonicznie, tel. 703-48 i 784-00 wewn. 273. 210-k



DOMEK murowany własność (Chojny) bez wygód, 2-pokojowe, kuchnia, pokój, łazienka, poddasze - do małego remontu, garaż, ogród, działka z mieszkaniem lub jedno duże. 35-letnia, samotna, przyzwolona, pracująca w zamian za mieszkanie zaopiekują się starszą osobą. Zapewnia dożywocie. Oferty „3220” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE dom lub plac budowlany - działka Juliana - Radogostów. Ewentualnie w rozliczeniu własnościowe, komfortowe M-5 garaż, telefon - Of. Zgierska-Stefana. Oferty „3142” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE działkę, budynek lub lokal nadający się na rzemiosło. Oferty „3335” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOMEK kupię, plac kupię w rozliczeniu ewentualnie „Lada”. Oferty „3348” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM plac 1400 m kw. na Dolach. Oferty „3373” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM encyklopedię 4-tomową. Oferty z ceną „3323” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE płaszcz skórzaną, tel. 690-18. 3184 g

DOBERMANE - szeszeńta - rodowodowe, sprzedam. Łódź, Norwida 3/5 m 329 g

SPRZEDAM frezje kwintalne i storczyki - hurtowo. Sasanek 61, Tel. 706-57. 3109 g

ZGRZEWAJĘ do folii, wtryskarki pozioma kupię, futro z nutrii sprzedam. tel. 56-16-74, po 17.00. 3177 g

KOZUCH damski nowy sprzedam, tel. 53-69-19. 3206 g

SPRZEDAM kozuch, rozmiar 38. Włci 18 m 34. 3195 g

MIÓD, kit oczyszczony - receptura 789-01. 3219 g

POMIDORY szeszeńta na luty-marzec oraz sadzonki asparagus, sprzedam. T. Foszczka, ul. Zachodnia 3, Rzgów, tel. 278-13. 3317 g

BONY PKO, kupię, tel. 447-09. 3353 g

KUPIE wtryskarkę hydrauliczną, młynek lub zlecę do wykonania. tel. 55-79-63 po 16. 3322 g

ZAMIENIĘ kozuch męski nowy na damski. tel. 53-47-70. 3277 g

PIERŚCIONEK złoty sprzedam. Oferty „3182” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

„LADA” (1977) sprzedam. Turowska 20 m 19. 3156 g

SPRZEDAM „Skodę” 1000 MB do remontu, tel. 273-30 po 17.00. 3243 g

„POLONEZA”, „125p” - sprzedam. Tatrzańska 46/48 m 42. 3143 g

„FIATA 125p” sprzedam. Zgierska 93/105 m 94 po 16. 3274 g

„FIATA 125p” sprzedam. Zgierska 93/105 m 94 po 16. 3274 g

„ZASTAWĘ 1100 P” (1976) sprzedam. Wł. Bytomskiej 10 m 4 po 16. 3377 g

TELEWIZOR „Antares 12” (gwarancja), gramofon „Spraker” (gwarancja), pierścionek 2,5 g, kolumny 20 W 8 omów - sprzedam. Tel. 424-04, od godz. 16. 3365 g

ODCINKI poroflexu (skaju) - różne barwy - sprzedam, tel. 895-97, po 17. 3252 g

REGAL dębowy kupię, 56-61-48. 41691 g

DWIE nowe formy na wtryskarkę - sprzedam. Kupię wtryskarkę do 80 g. Tel. 234-39, po 17. 40228 g

SPRZEDAM barek-stółki włoski, drewniany, inkrustowany. Tel. 766-29. 39663 g

DOGA niemieckiego, suka hodowlana - sprzedam. Kopieńskiego 39a m. 28. 3335 g

MOHER sprzedam. Tel. 51-60-18. 3336 g

FOLIE 12 x 33 - kupię. Tel. 56-80-43, po 20. 3134 g

KUPIE sklep lub lokal na sklep. Oferty „3191” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KWIACIARNIĘ - kłosek - centrum, ewentualnie część wplaty na „Syręnę Bosto”, realizacja br., zamienię na mieszkanie lub sprzedam. Oferty „3234” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM amerykańską drukarkę odzieżową typu „RIC”, tel. 52-79-73. 3309 g

KUPIE tokarkę wrzecionowo-pociągową oraz inne urządzenia do obróbki drewna. Oferty „3345” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOZUCH turecki, długi, krótki - sprzedam. Oferty „3338” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODSTAPIĘ produkcję i oprzyrządowanie (wykrojniki) atrakcyjnego, nowego wyrobu branży metalowej. Oferty „3353” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski turecki sprzedam. Oferty „3373” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE poszukuję książki „Repetitorium z j. rosyjskiego” M. Fidyk, ul. Staffa 2 m. 38. 3301 g

„125 p” (1980) - zamienię na „Fiata 125 - 1500” lub „Skodę 105”, „120”. Sprzedam, przyczepę bagażową. Rudzka 33-6. 3324 g

„FIATA 125p” (październik 1978) sprzedam, 53-46-68 po 17.00. 3181 g

„ZASTAWĘ 1100” (październik 1978) sprzedam, tel. 16-26-55. 3192 g

„FIATA 850” sprzedam lub zamienię na „Zuka” 428-82 po 17.00. 3172 g

„SIMCE 1308-S” (1976) sprzedam lub zamienię, Grabowa 17 m 28. 3178 g

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„LADA” (1977) sprzedam. Turowska 20 m 19. 3156 g

SPRZEDAM „Skodę” 1000 MB do remontu, tel. 273-30 po 17.00. 3243 g

„POLONEZA”, „125p” - sprzedam. Tatrzańska 46/48 m 42. 3143 g

„FIATA 125p” sprzedam. Zgierska 93/105 m 94 po 16. 3274 g

„FIATA 125p” sprzedam. Zgierska 93/105 m 94 po 16. 3274 g

„ZASTAWĘ 1100 P” (1976) sprzedam. Wł. Bytomskiej 10 m 4 po 16. 3377 g

„FIATA 125p 650” (wrzesień 1977) - sprzedam. Tel. 859-37 po 16. 3368 g

ODSTAPIĘ wkład na „Syręnę 1951” odbiór natychmiast. Tel. 349-51 po 18. 3255 g

„POLONEZA” nowego - zamienię na „125p”. Oferty „2978”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„125p” w dobrym stanie - zamienię na mieszkanie. Oferty „3107”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMOCHOÓD osobowy kupię. Oferty „3146”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE „Zuka” skrzyniowca”. Oferty „3313”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Z POWODU wyjazdu, sprzedam „Fiata 125p” w wypadku z przyznaną kartą. Tel. 376-56, godz. 10-18. Oferty „3341”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„AUDI - 100 LS” oraz przyczepkę bagażową sprzedam. Konstancję Łódzki, ul. Nowy Józefów 5 (dojazd tramwajem 43 do Srebrnej). 3330 g

ODSTAPIĘ wkład na 125p - 1500 odbiór natychmiast. Oferty „3352”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„ZASTAWĘ 1100p” (październik 1978), sprzedam, Rajdowa 6 m 28. 3268 g

NADWOZIE „125p”, nóż do tkanin - kupię. Oferty „4121”, Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM nowe z gwarancją: przyczepę transportową „Niewiadów”, „Jawę CZ 350”, „Grundig RB-3200” Hutora 43 m 40 od godz. 17. 3168 g

NADWOZIE „Dacia” 2-letnia po wypadku - sprzedam. Tel. 388-73, wieczorem. 3200 g

„125 p” (1980) - zamienię na „Fiata 125 - 1500” lub „Skodę 105”, „120”. Sprzedam, przyczepę bagażową. Rudzka 33-6. 3324 g

„FIATA 125p” (październik 1978) sprzedam, 53-46-68 po 17.00. 3181 g

„ZASTAWĘ 1100” (październik 1978) sprzedam, tel. 16-26-55. 3192 g

„FIATA 850” sprzedam lub zamienię na „Zuka” 428-82 po 17.00. 3172 g

„SIMCE 1308-S” (1976) sprzedam lub zamienię, Grabowa 17 m 28. 3178 g

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU, nadającego się na sklep poszukuję. 56-62-50, wieczorem. 41202 g

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat mechaniczny. Oferty „3053” Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIĘ lokal na stolarnię artystyczną, tel. 622-74. 3162 g

POSZUKUJĘ lokalu, nadającego się na sklep, tel. 55-79-63, po 16. 3323 g

LOKALU na pracownię poszukuję, tel. 630-18. 3183 g

ZAMIENIĘ M-3 spółdzielcze, bloki, Pojezierze, na M-4 trzypokojowe, spółdzielcze lub własnościowe. Oferty „3405” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Oferty „3420” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RETKINIA - 3-pokojowe, spółdzielcze, parter, zamienię na dwupokojowe bloki i kawalerkę, tel. 323-64, godz. 7-15. 3469 g

MIESZKANIA, najchętniej z telefonem poszukuję. Platne z góry. Oferty „3387” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPÓŁDZIELCZE M-6 w Skierwińskich - zamienię na podobne w Zgierzu lub Łodzi. Tel. 18-12-85.

POKOJÓ do wynajęcia. 51-99-66. 3445 g

DWA razy M-3, telefon, zamienię na duże 3 pokojowe lub budowlany, telefon, międzywojenny, telefon, wygodny koniecznie. Oferty „3431” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PANNA pracująca zamieszkała z rodziną. Oferty „3435” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 spółdzielcze z telefonem, i piętro, rozkładowe - zamienię na M-3 i M-2, jedno z telefonem, ewentualnie 2 razy M-2. Tel. 52-09-02. 3494 g

M-4 trzypokojowe własnościowe bloki - zamienię na domek 2-rodzinny bez wygód. Tel. 451-92. 3446 g

M-3 kwaterunkowa 37 m Dębowa - zamienię na pokój kuchnię. Oferty „3213” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pokoju lub pokoju z kuchnią w Koszuszki lub Zakocławach, tel. 52-79-73. 3306 g

3 POKOJE, telefon, (Rondotowa), działka 1000 m kw. w Sokołkowskich - zamienię na segment. Oferty „3094” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MEZCZYŻNA poszukuje pokoju. Oferty „3095”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CZĘSTOCHOWA, M-4 (60 m kw.) zamienię na Łódź. Oferty „3094”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA pokoje lub pokój z kuchnią (słoneczne) - kupię, wynajmę i piętro, względnie wysoki parter. Oferty „3371”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-2, ewentualnie samodzielnie (pokój) - kupię lub wynajmę. Oferty „3283” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania z telefonem. Oferty „3284” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje pilnie mieszkania. Tel. 721-56 godz. 11-21. 3369 g

MIESZKANIE 4-pokojowe komfort, telefon, stare budownictwo - kupię. Oferty „41124” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-3 własnościowe. Kupię bony. Oferty z ceną 41776 g Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 Zubardź - zamienię na M-4 Retkina. Sprzedam silnik do remontu do „Fiata 126p 650”. Pułaskiego 6 m. 70. 3291 g

ORZECZENIE KOLEGIUM

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało w trybie przyspieszonym ob. Jerzego Klauze, syna Jana, ur. 23 maja 1943 r., zamieszkałego w Łodzi, ul. Kwarcowa 29 m. 31 22 10, 26 dnia 28 listopada 1981 r. o godz. 8.30 w Poznaniu, na grzechy samochodowej przy ul. Bema, wspólnie z Miroslawem Bartoszkem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, urządził wykradzież w tzw. „trzy karty”, co stanowi wykroczenie z art. 128 KW i na podstawie art. 128 § 1 i 2 Kodeksu Wykroczeń wymierzył karę grzywny w wysokości 5.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia natychmiast po rozprawie na 30 dni aresztu zastępczego. Jako karę dodatkową kolegium orzekło podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie poznańskiej i Łódzkiej na koszt ukaranego.

24 godziny

WARSZAWA. - 22 bm. kierownik Urzędu do Spraw Wyznań minister Jerzy Kuberski przyjął przebywających w Polsce przedstawicieli organizacji charytatywnej American Jewish Chaim Distribution Committee.

BEJRUT. - Francuski minister spraw zagranicznych Claude Cheysson zakończył w poniedziałek dwudniowy pobyt w Iraku. Przedmiotem rozmów były stosunki dwustronne oraz współpraca gospodarcza obu krajów.

BONN. - Zachodniemiecki Związek Studenckiej Młodzieży Liberalnej przysłał listę w poniedziałek do apelu w sprawie zwolnienia na dzień 10 czerwca br. potencjalnej demonstracji przeciwko wizycie w Bonn prezydenta Ronalda Reagana. Na 10 czerwca br. w stolicy RFN zapowiedziano „szczyt” NATO.

LONDYN. - W poniedziałek w centrum Teheranu eksplodowała bomba. Według ostatnich danych, śmierć poniosło 15 osób, zaś 60 zostało rannych.

HAWANA. - W ciągu pierwszych 24 godzin karnawału w Rio de Janeiro zginęło co najmniej 18 osób, a około 400 osób poszkodowanych znalazło się w szpitalach.

BEGRAD. - W poniedziałek we Włoszech nastąpił gwałtowny atak zimy. Zanotowano dotkliwy spadek temperatury oraz opady śniegu. Fala zimna nastąpiła po tygodniu prawdziwie wiosennej pogody i zatakowała przede wszystkim górzyste rejony południa Włoch.

TOKIO. - W Tokio zmarł wybitny japoński aktor filmowy Takashi Shimura, którego cała kariera zawodowa była najsilniej związana z twórczością reżysera Akro Kurosawy. Do najsłynniejszych filmów, w których Shimura grał główne role, należały „Rashomon”, „Ikiru”, a przede wszystkim „Siedmiu samurajów”.

PEKIN. - W Pekinie podano w poniedziałek, że 13 lutego br. zmarła 17-letnia Ceng-Cin-Hen, uważana za najwspanialszą kobietę na świecie. Panna Ceng, mieszkanka wsi w prowincji Hunan, miała 247 cm wzrostu.

M-3 dobra lokalizacja - zamienię na większe. Oferty „40110” Prasa, Piotrkowska 96.

KRAKÓW do wynajęcia garsoniera kwaterekunkowa, komfortowa na 4 lata za podobną w Łodzi ew. zamiana. Oferty „3294” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, stare budownictwo (31 m) na podobne lub większe w Kwidzynie. Gdańsku lub okolice. Oferty „3154” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ własnościowa dwa razy po dwa pokoje z kuchnią, garaż, telefon, telefon - wille, segment, domek. Oferty „3222” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MARIAN Kublak Wambieńczyce zgubił pozwolenie Nr 12/79 na sprzedaż „Familia” wydane przez Urząd Miasta i gminy Radków. 3366 g

EWA Haraśna zgubiła leg. studencką 12091 UL. 3106 g

NIENAWAŻNI się zabiegają płacząc o łodzi „Spółem” WSS w Łodzi Oddział Gastronomiczny, Zakład IV „Stółka i Bufet” Punkt Sprzedaży nr 38. Łódź ul. Wólczańska 178. 3319 g

POTRZEBNA uczennica - pracownia, Sienkiewicza 52 (pralnia). 3120 g

ANGIELSKI Malachowski 52 mgr Socha. 34447 g

NIEMIECKI - nauka mówienia, tłumaczenia. 679-25 Lewandowski. 3062 g

PODEJMIĘ chałupnictwo (oprócz szycia) sektor prywatny. Oferty „40733” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY kroyący - rękawiczki i szwaczka. Oferty „41315” Prasa, Piotrkowska 96.

RENCISTÓW do pracy w ogrodnictwie przyjmę Kopernika 28. 3168 g

STOLARZA na cały lub pół etatu. Piotrkowska 197. 3116 g

POSIADAM maszynę wieloczęściową - przyjmę pracę chałupniczą, może być proste szycie. Oferty „3117” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRACĘ chałupniczą oprócz szycia - przyjmę. Oferty „3119” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODA podejmie pracę chałupniczą w sektorze prywatnym (oprócz szycia). Oferty „3179” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 3178 g

TECHNIK posiadający samochód typ „Combi” przyjmę pracę po godz. 15. Oferty „3233” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYKWALIFIKOWANA - szwaczka - potrzebna. Oferty „3328” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMIĘ pracę chałupniczą (oprócz szycia). Oferty „3263” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KALETNIK ze stażem poszukuje pracy. Tel. 51-01-44

FRYZJERKA potrzebna. 1 Maja 56. 3487 g

EMERYTKA, renciście zatrudni pracownia (lekkie szycie), tel. 453-80

Zażalenie klientów poczty, PKP i PKS

Środa 24 lutego

INAUGURACJA NASZYCH SPOTKAŃ PRZY NTU 303-04 godz. 12-14 TEMAT: WSZYSTKO O CENACH Zawyżone ceny, koszty produkc...

W marcu - najwięcej „trzynastek”

Przewiduje się, że w tym roku z tytułu wypłat nagród z funduszu zakładowego, czyli popularnych „trzynastek”, mieszkańcy naszego województwa otrzymają ok. 3 mld zł...

PCz. „Polmerino”, ZPDz. „Iwona”, ZTK „Teofilów”, ZPB im. J. Marchlewskiego, ZPJ „Pierwsza”, ZPDz. „Olimpia”, LZPB im. Obrońców Pokoju.

Wzrost wkladów na książeczkach obiegowych i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych wzrosło odpowiednio do 6 i 7 proc. Wzrosły także kwoty nagród rozłożonych...

Młodzieżowy bank materiałów budowlanych

Wychodząc naprzeciw potrzebom młodych ludzi, którzy własnymi siłami pragną wybudować mieszkanie, ZL ZSMP powołał Bank Zbędnych Materiałów Budowlanych.

Lódzki ZSMP zwraca się z prośbą do wszystkich przedsiębiorstw z terenu naszego województwa, mających do upłynienia zbędne materiały budowlane...

W centrach międzymiastowej - nadal „gorąco”

Wznowienie 10 lutego telekomunikacji międzymiastowej spowodowało nawal zamówień. Jak nas poinformował kierownik Oddziału Ruchu Telefonicznego w Okręgowym Urzędzie Telekomunikacji...

USA od lat 15 godz. 14.30, 16.45, 19. STYLÓWY - Mistrzowie kina światowego: Robert Aldrich...

WAŻNE TELEFONY Informacja PKO 731-82 Informacja o usługach 398-10 Informacja PKS: Borzec Centralny 265-96...

DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Sprawa szybkiej realizacji kredytów MM i ASW od dłuższego czasu spada sen z powiek...

Z wyjątkiem pralek więcej towarów na kredyt

Ograniczenie wyniku tu z dużych i nie zrealizowanych zobowiązań handlu w stosunku do osób, które dokonały przedpłat.

Nowa lista towarów, które kredytobiorcy będą mogli nabywać. Natomiast posiadacze kredytów MM i ASW pobranych do 31 października 1981 r. muszą zgłosić się do 5 marca...

Nowy gatunek piwa

Zakłady Piwowarskie w Łodzi przygotowały się do produkcji nowego gatunku piwa. Będzie to pasteryzowane piwo ciemne specjalne, którego okres przechowania wyniesie 3 miesiące.

Z UKOSA Tekturowy język

W opoiteściach podróźniczych, jako ciekawostkę przyrodniczą, globtrottery opowiadają o swoich handlowych doświadczeniach. O języku mim i gestów, ukatających wymlina towaru na towar.

Ważne informacje o wydarzeniach w mieście, w tym o koncertach i imprezach kulturalnych.

Nowe lokale gastronomiczne

W plombowcu przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu ul. Żwirki, na parterze, w końcu lutego zostanie otwarty bar szybkiej obsługi.

Powrót „Aidy”

Znowu będziemy w Egipcie, Tebach i Memfisie (za panowania faraonów), abowiem na scenie Teatru Wielkiego wróci „Aida” G. Verdi.

Są ceny, nie ma cenników

Przed kilkoma dniami ogłoszono podwyżkę cen skupu zboża i żywności. Rzecz jednak w tym, że WZZR do tej pory nie otrzymał jeszcze nowych cenników.

A jednak taniej...

Wydaje się, że w handlu idzie ku lepszemu. Wniosek ten wysnuł mi na podstawie obserwacji poczynionych ostatnio w kilkunastu łódzkich sklepach z produktami żywnościowymi.

Dojazd do szpitala

Kosztami blisko 4 mln złotych buduje się w Pabianicach wodociąg do szpitala trasą. Jest nią ulica Karolewska. Otrzymała ona nie tylko asfaltową nawierzchnię jezdną i nowe chodniki, pomysłano także o całkowitym tej skanalizowaniu.

Komunikat MO

W związku z coraz częściej występującymi faktami montowania w pojazdach samochodowych dodatkowych świateł hamowania „stop” Wydział Ruchu Drogowego KW 10 w Łodzi informuje, że jest to niezgodne z treścią paragrafu 174 rozporządzenia ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych z dnia 20 lipca 1980 roku.

Napastnik w spódnicy

8 lutego po południu, do mieszkania 77-letniej Zofii N. przy ul. Wrocławskiej 2 zapukała nieznajoma młoda kobieta. Staruszka początkowo nie chciała otworzyć drzwi, ale nieznajoma nalegała, twierdząc, iż ma do przekazania bardzo pilną wiadomość.

Biurowe Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa - Książka - Ruch”

Wielkiemu niestety popuły na pieszczoty notowane w ubiegłym roku w Pabianicach. Sporo kłopotów było z nabyciem i rozłożeniem chleba. Mimo, że wypieczono go (zgodnie z zamówieniem detalu)

„Goniłwa” za chlebem

Wielkiemu niestety popuły na pieszczoty notowane w ubiegłym roku w Pabianicach. Sporo kłopotów było z nabyciem i rozłożeniem chleba.

Zaginiony ulubieniec

W ścieżnicy Górna zaginął czarny pies - mieszaniec, o dużym włosiu i długim brodzie, obcięty opołem i kolczatką na sztył. Opakujcie go meta Bogusia, czekając na wiadomość przy telefonie 425-46.



Jak już informowaliśmy, pracownicy MPK w Łodzi otrzymali nowe umundurowanie. Garnitury skrojono w ZPO „Zeta” w Zgierzcu. Foto - A. WACH